

„Stowarzyszenie Obrony Granic na Odrze i Nysie” zorganizowało również dnia 24 V b. r. w sali Mutualité w Paryżu uroczystą akademię z okazji 14 rocznicy powrotu Ziem Zachodnich do Polski. W akademii licznie uczestniczyła Polonia francuska i wielu Francuzów. Cytowany już Henry Torrès wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie deklaracji generała de Gaulle'a oraz stwierdził, że wszyscy Francuzi uważają granicę na Odrze i Nysie za nienaruszalną i granicę pokoju.

Również prof. Grosclaude, przemawiając na akademii, podkreślił prawa historyczne Polski do Ziem Zachodnich oraz wyraził się, że Francja winna wpłynąć na swych sprzymierzeńców, by i oni definitywnie uznali polskie granice zachodnie.

Przedstawione powyżej głosy stanowią jedynie część wypowiedzi i publikacji nawołujących do ostatecznego uznania polskiej granicy zachodniej. Podkreślić wypada, że pochodzą one z pierwszych pięciu miesięcy 1959 r. W tej sytuacji zrozumiałe się staje zdenerwowanie, jakie zapanowało wśród zachodnioniemieckich rewizjonistów, którzy wychodzą po prostu ze skóry, aby zmanifestować swoją sztucznie podniecaną aktywność.

Janusz Sobczak

HITLEROWCY W SŁUŻBIE NIEMIEC ZACHODNIICH

1. Wymiar sprawiedliwości

Komisja Jedności Niemiec (*Ausschuss für Deutsche Einheit*) w NRD uważa, że przesłanką zjednoczenia Niemiec jest m. i. likwidacja wpływów hitlerowskich w NRF. Z tego względu Komisja ta ujawnia od 1956 r. byłych hitlerowców, którzy pracują w zachodnioniemieckiej służbie publicznej.

Szczególne znaczenie posiadają wpływy hitlerowskie w zachodnioniemieckim wymiarze sprawiedliwości. Badania wspomnianej Komisji wykazały ponad wszelką wątpliwość, że aparat ten jest — w większej mierze, niż dotychczas przypuszczano — obsadzony przez sędziów i prokuratorów, którzy zajmowali wysokie stanowiska w hitlerowskiej hierarchii sądowej i z tego względu mają na swoim sumieniu wiele wyroków śmierci.

Pierwszą listę sędziów hitlerowskich, pracujących w dalszym ciągu w sądownictwie NRF, opublikowano w maju 1957 r.¹ Za nią poszły trzy dalsze listy, a ostateczny wynik kilku lat pracy podany został do publicznej wiadomości w postaci dużej publikacji pt. „Oskarżamy! 800 sędziów hitlerowskich podporami militarystycznego reżimu Adenauera”².

Praca ta zawiera obok spisu 800 sędziów i prokuratorów z wykazem ich poprzedniej i obecnej funkcji (*Hitlers Sonder — und Kriegsrichter im Dienste Adenauers. Namentliche Liste der faschistischen Sonderrichter. Namentliche Liste der Nazi-Kriegsrichter*) wyciągi z akt procesów prowadzonych za czasów hitlerowskich przez owych sędziów i prokuratorów (*die Verbrecher der Blutrichter Hitlers im Dienst des deutschen Militarismus. Auszüge aus Prozessakten*). Ta część książki — zwarty zestaw dokumentów — jest najwymowniejsza. Przerażające są rozmiary mordów sądowych (*Justizmorde*): ponad 1000 spraw prowadzonych przez 122 sędziów, z czego ponad 500 dotyczy Polaków skazanych przeważnie na śmierć. Chodzi głównie o Polaków z ziem „wcielonych” do Rzeszy, ale również i o takich, którzy przebywali na robotach przymusowych w Rzeszy.

¹ K. M. P., Spisy zbrodniczych sędziów hitlerowskich. „Przegląd Zachodni” 4/1957, s. 451.

² „Wir klagen an“. 800 Nazi-Blutrichter stützten Adenauers Regime. Herausgeber: Ausschuss für Deutsche Einheit (Berlin im Februar 1959) s. 189.

Z uwag wstępnych do tego rozdziału wynika, że prokuratorzy i sędziowie hitlerowscy skazali na śmierć — zdaniem byłego bońskiego ministra sprawiedliwości dra Dehlera i generalnego prokuratora związkowego dr Güde — w czasie drugiej wojny światowej 26.000 Niemców i obcokrajowców. Do tej liczby należy dodać mnóstwo skazanych na karę śmierci w okresie przed wybuchem drugiej wojny światowej. Obraz ten uzupełnia masowa eksterminacja ludności w krajach okupowanych.

Bardzo wymowna jest również ta część książki, która zawiera wyciągi z akt personalnych sędziów-członków NSDAP (*Auszüge aus Personalakten der Nazi-Richter*). Wykazuje ona, że ci sędziowie robili karierę partyjną i zawodową na skutek swej zbrodniczej działalności w hitlerowskim wymiarze sprawiedliwości.

Dodatek do pracy opisuje strukturę, informuje o kompetencjach i procedurze hitlerowskich sądów specjalnych i tzw. trybunałów ludowych, dalej przedstawia charakterystykę i podstawy prawne działalności sądownictwa wojennego hitlerowskiego Wehrmachtu oraz zawiera materiały do dwóch spraw specjalnych: dra Ernsta Kantera i Ernsta Lautza.

Dr Ernst Kanter jest obecnie prezydentem trzeciego senatu karnego (politycznego) w Trybunale Związkowym, za czasów zaś hitlerowskich był sędzią sądu wojennego Rzeszy, współpracownikiem OKH i OKW, naczelnym sędzią okupowanej Danii i sędzią generalnym w Wehrmachcie. Kanter ma na swoim „koncie” wykonanych 498 wyroków śmierci. Informacje te są udokumentowane fotokopiami z akt sądowych.

Sprawa Lautza jest niezwykle skandalicznym. Jako naczelnny prokurator za czasów hitlerowskich współdziałał z prezydentem tzw. Trybunału Ludowego Rolandem Freislerem i wnosił 6.393 razy o wymierzenie kary śmierci. Wykaz wyroków śmierci, wydanych na wniosek Lautza, zajmuje w omawianej książce 9 stron.

Lautz otrzymywał w NRF początkowo 16.104 marką pensji rocznie. Wobec protestów opinii wszczęto przeciw niemu w 1956 r. postępowanie dyscyplinarne, w wyniku czego — dopiero jednak w 1958 r. — związkowa izba dyscyplinarna w Kilonii na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych obniżyła mu pensję miesięczną na 800 marek. Ponieważ to postanowienie nie jest jeszcze prawomocne, Lautz pobiera w dalszym ciągu 1.342 marki miesięcznie.

Książka podaje też spis sędziów sądów specjalnych z ziem „wcielonych” do Rzeszy. Ponad 500 wyroków — jak już wspomnieliśmy — oto żniwo działalności 83 sędziów sądów specjalnych tych terenów. Sędziami tymi byli:

Nazwisko i imię	Funkcja na ziemiach „wcielonych”	Funkcja w NRF
1. dr Andritschke	radca sądu grodzkiego i nadkrajowego w Poznaniu	radca sądu grodzkiego w Düsseldorfie
2. Betten	radca sądu krajowego w Inowrocławiu	radca sądu krajowego w Arnshergu
3. dr Bömmels	dyrektor sądu krajowego w Poznaniu	prezydent senatu sądu nadkrajowego w Saarbrücken.
4. dr Bohnacker	radca sądu grodzkiego w Inowrocławiu	radca sądu krajowego w Ravensburgu
5. Bonath	radca sądu krajowego w Gdańsku i Chojnicach	prezydent senatu wyższego sądu administracyjnego w Lüneburgu
6. dr Breustedt	sędzia sądu specjalnego w Cieszanowie	prokurator w Giessen

Nazwisko i imię	Funkcja na ziemiach „wcielonych”	Funkcja w NRF
7. Brunsch	radca sądu grodzkiego, prokurator sądu specjalnego w Chojnicach	radca sądu grodzkiego w Krefeldzie
8. Bussejahn	radca sądu krajowego w Gdańsku i Grudziądzu	radca sądu krajowego w Mannheimie
9. Claassen	radca sądu grodzkiego w Ciechanowie	radca sądu grodzkiego w zachodnim Berlinie
10. dr Cramer	dyrektor sądu krajowego w sądzie nadkrajowym w Poznaniu	dyrektor sądu krajowego w Essen
11. Curth Walter	prokurator w Inowrocławiu i Włocławku	radca sądowy w Mannheimie
12. Dally	radca sądu grodzkiego w Bydgoszczy	dyrektor sądu krajowego w Duisburgu
13. Deike Friedrich	radca sądu krajowego w Bydgoszczy	radca sądu grodzkiego w Hamburgu
14. Dorn	prokurator w Katowicach	prokurator w Akwizgranie
15. Engelen	pierwszy prokurator w Katowicach	nadprokurator w München-Gladbach
16. dr Felmy	prokurator w Toruniu i Grudziądzu	prokurator w Oldenburgu
17. dr Fratzer Otto	sędzia sądów specjalnych w Polsce	wyższy sędzia grodzki w Ingelheim
18. dr Fraustein	pierwszy prokurator w Poznaniu	pierwszy prokurator w Koblencki
19. Freund Rudolf	prokurator w Katowicach	wyższy sędzia grodzki w Backnang
20. Füllgrabe	radca sądu grodzkiego i prokurator we Włocławku	radca sądu krajowego w Duisburgu
21. Gebert Walter	radca sądu nadkrajowego w Poznaniu	radca sądu grodzkiego w Berlinie zachodnim
22. Gerkinsmeyer	dyrektor sądu krajowego i nadkrajowego w Poznaniu	dyrektor sądu krajowego w Bielefeld
23. dr Görner Waldemar	radca sądu grodzkiego w Poznaniu	wyższy prokurator w Berlinie zachodnim
24. Götschl Alfons	prokurator w Inowrocławiu	radca sądu krajowego w Monachium I
25. Gosewich	radca sądu krajowego w Kaliszu	radca sądu krajowego w Brunzswiku
26. dr von Grosschopff	radca sądu grodzkiego w Gdańsku i Toruniu	radca sądu nadkrajowego w Hamm
27. dr Haase Johann	prokurator w Ciechanowie	prokurator w Hildesheimie
28. dr Heidinger Oskar	radca sądu krajowego w Łodzi	sędzia w Trybunale Związkowym

Nazwisko i imię	Funkcja na ziemiach „wcielonych”	Funkcja w NRF
29. Herbertz	radca sądu krajowego w Poznaniu	dyrektor sądu krajowego w Düsseldorfie
30. dr Hucklenbroich	radca sądu krajowego i nadkrajowego w Poznaniu	dyrektor sądu krajowego w Wuppertalu
31. dr Hühn	radca sądu grodzkiego w Inowrocławiu	radca sądu krajowego w Oldenburgu
32. dr Hüpers	prokurator w Inowrocławiu i Bytomiu	pierwszy prokurator w Oldenburgu
33. dr Hüttemann	radca sądu krajowego w Poznaniu	radca sądu grodzkiego w Herford
34. Jancke	radca sądu krajowego w Poznaniu	radca sądu grodzkiego w Gütersloh
35. Järgen	asesor sądowy i prokurator w Inowrocławiu	prokurator w Moguncji
36. Juncker	radca sądu grodzkiego w Poznaniu	radca sądu grodzkiego w Diez
37. dr Kimme	radca sądu grodzkiego w Bydgoszczy	radca sądu krajowego w Bremie
38. Knobloch	prokurator w Katowicach	pierwszy prokurator we Frankfurcie nad Menem
39. dr Kolb Karl	pierwszy prokurator w Kaliszu	wyższy prokurator w Würzburgu
40. Kolhoff	radca sądu grodzkiego w Ciechanowie	radca sądu grodzkiego w Wolfenbüttel
41. dr Kowalski	radca sądu grodzkiego we Włocławku	dyrektor sądu krajowego w Essen
42. Krönig	radca sądu nadkrajowego w Inowrocławiu	radca sądu nadkrajowego w Hamm
43. dr Kruschewski Josef	radca sądu krajowego w Bydgoszczy	radca sądu krajowego w Hamm
44. dr Kubisch	radca sądu krajowego w Kaliszu	radca sądu krajowego w Berlinie zachodnim
45. Lehnhoff	prokurator w Gdańsku	wyższy prokurator w Hamm
46. dr Liebau	rzeczoznawca sądu specjal. w min. sprawiedl. Rzeszy i sędzia w Poznaniu	wyższy sędzia grodzki w Seesen (dotychczas wyższy prokurator w Lüneburgu)
47. Liebig	prokurator w Katowicach	prokurator w Kaiserslautern
48. dr Lipps Herbert	radca sądu krajowego w Poznaniu	radca sądu grodzkiego w Weiden
49. dr Mews Gerhard	radca sądu nadkrajowego w Gdańsku	radca sądu nadkrajowego w Monachium

Nazwisko i imię	Funkcja na ziemiach „wcielonych”	Funkcja w NRF
50. Michalowski	radca sądu krajowego w Bydgoszczy	radca sądu grodzkiego w München-Gladbach
51. dr Möhl Wolfgang	dyrektor sądu krajowego we Włocławku	prokurator bawarskiego wyższego sądu krajowego
52. dr Mohs	radca sądu krajowego w Inowrocławiu	radca sądu krajowego we Frankenthalu
53. dr Neiseke	radca sądu krajowego w Inowrocławiu	radca sądu krajowego w Düsseldorfie
54. dr Neubauer Horst	dyrektor sądu krajowego w Łodzi	prezydent senatu ubezpieczeń w Essen
55. Noack	radca sądu krajowego w Łodzi	radca sądu grodzkiego w Szlezwiku
56. dr Nuhn	radca sądu grodzkiego w Łodzi	radca sądu grodzkiego w Kassel
57. Pallasch	radca sądu grodzkiego w Ciechanowie	radca sądu grodzkiego w Herfordzie
58. Plonner Hermann	radca sądu grodzkiego w Bielsku	dyrektor sądu krajowego w Kempten
59. Pollok Fritz	radca sądu krajowego w Poznaniu	radca sądu grodzkiego w Berlinie zachodnim
60. Quillus	pierwszy prokurator w Ciechanowie	pierwszy prokurator we Frankfurcie n. Menem
61. Riepenhausen Ernst	radca sądu krajowego we Włocławku	radca sądu nadkrajowego w Bambergu
62. Rohleder	prokurator w Ciechanowie	prokurator w Lüneburgu
63. Rosendahl	prokurator w Toruniu	prokurator w Münster
64. dr Scherzer Alfred	prokurator w Gdańsku	radca sądu krajowego w Bambergu
65. Schubert	prokurator w Katowicach	radca sądu grodzkiego w Friesoythe
66. dr Schutte	radca sądu grodzkiego w Łodzi	radca sądu grodzkiego w Wuppertalu
67. dr Seiffert Georg	radca sądu grodzkiego w Łodzi	prezydent senatu krajowego sądu ubezpieczeń społ. w Berlinie zach.
68. Siebe	prokurator we Włocławku	prokurator w Münster
69. Skupin	prokurator w Katowicach	wyższy prokurator w Kolonii
70. Stumpf	prokurator w Łodzi	pierwszy prokurator w Norymberdze
71. von Tiesenhausen Waldemar	radca sądu krajowego w Poznaniu i Bydgoszczy	dyrektor sądu krajowego w Monachium
72. Traub	radca sądu krajowego w Łodzi	wyższy prokurator w Sittgarcie

Nazwisko i imię	Funkcja na ziemiach „wcielonych”	Funkcja w NRF
73. Unterhinninghofen	prezydent sądu krajowego we Włocławku	wyższy sędzia sądu grodzkiego w Dortmundzie
74. Vorbrodt	radca sądu krajowego w Bydgoszczy	radca sądu grodzkiego w Sobernheim
75. Walter	radca sądu krajowego w Kaliszu	radca sądu krajowego w Moguncji
76. dr Wedde	radca sądu nadkrajowego do spr. polit. w sądzie nadkrajowym w Katowicach	radca sądu krajowego w Stuttgarcie
77. Weichert	radca sądu krajowego w Łodzi	radca sądu nadkrajowego we Frankfurcie n. M.
78. dr Welz	dyrektor sądu krajowego w Łodzi	sędzia sądu grodzkiego w Siegen
79. Wendik	radca sądu grodzkiego w Ciechanowie	radca sądu grodzkiego w Eschershausen
80. dr Wex	radca sądu krajowego w Łodzi	dyrektor sądu krajowego w Arnshergu
81. dr Wolfrum	radca sądu krajowego w Katowicach	dyrektor sądu krajowego w Akwizgranie
82. dr Wroblewski Herbert	radca sądu grodzkiego w Łodzi	radca wyższego sądu administracyjnego w Lüneburgu
83. dr Zaar	radca sądu grodzkiego w Katowicach	radca sądu grodzkiego w Regensburgu

Niezależnie od spisu nazwisk, którego część z zakresu nas przede wszystkim interesującego powtórzyliśmy, zawiera książka „Wir klagen an” również liczby wyroków śmierci i innych wydanych przez poszczególnych sędziów oraz wyjątki z nich. Spotykamy tutaj aż 44 nazwiska spośród sędziów, którzy byli czynni na ziemiach „wcielonych” do Rzeszy.

Wydawcy omawianego zestawu dokumentarnego nie posiadali chyba V tomu Documenta Occupationis, Hitlerowskie prawo okupacyjne w Polsce, część I, Ziemie „wcielone” do Rzeszy. Na podstawie wyroków sądów specjalnych ogłoszonych przez K. M. Pospieszalskiego w tym tomie można do wyroków wymienionych przy nazwiskach sędziów z ziem „wcielonych” do Rzeszy dodać jeszcze kilka³.

Do dwóch wyroków śmierci przy nazwisku dra Bömmelsa trzeba więc dodać jeszcze 6 (w tym z karą śmierci), do 96 osób skazanych na śmierć przez Hucklenbroicha — trzy dalsze osoby również skazane na śmierć, do 23 wyroków (w tym czterech wyroków śmierci) Fritza Polloka — trzy (w tym jeden z karą śmierci), a do dwóch wyroków sędziego Andritschke jeszcze jeden wyrok.

Na terenie samej Rzeszy ofiarami hitlerowskiego wymiaru sprawiedliwości byli przed wszystkim komuniści i socjaldemokraci, poza tym w ogóle przeciwnicy faszyzmu, od intelektualistów do chłopów i robotników wszystkich podbitych narodów⁴.

³ s. 370—413.

⁴ „Ausschuss für Deutsche Einheit“, Hitlers Sonderrichter stützten die Adenauerregierung.

Przestępstwa polegały na krytycznych wypowiedziach pod adresem władz hitlerowskich, powątpiewaniu o zwycięstwie, sianiu defetyzmu i naruszaniu reglamentacji towarowej.

W Wehrmachcie srożyły się sądy wojenne, które skazywały żołnierzy na wysokie kary za „demoralizację” i „podkopywanie dyscypliny”⁵.

Już pierwsza lista sędziów i prokuratorów hitlerowskich opublikowana w maju 1957 r. wywarła olbrzymie wrażenie. Anna Seghers, Helena Weigel-Brecht i Arnold Zweig wystąpili wówczas z propozycją utworzenia ogólnoniemieckiego komitetu dla zbadania tego rodzaju spraw. Również w Anglii wywołała ona poważną reakcję opinii publicznej. Jej wyrazem była interpelacja w Izbie Gmin posła Partii Pracy Silvermanna, na którą minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Selwyn Lloyd odpowiedział, że interweniował w tej sprawie w rządzie bońskim. Tam go poinformowano, że toczą się w tych sprawach dochodzenia⁶.

Mimo tej zapowiedzi rząd NRF nie ogłosił żadnego komunikatu, Komitet Jedności Niemiec ogłosił natomiast dalsze materiały.

Według biuletynu z 21 lipca 1958 r. w samej tylko Bawarii pracuje 65 byłych hitlerowskich sędziów i prokuratorów. Niektórzy z nich znajdują się na liście przestępców wojennych Polski i Czechosłowacji⁷. Dziennik zachodniobermberski „Tagesspiegel” dodał do tego, że w samym Monachium jest w dalszym ciągu na stanowiskach 22 dawnych sędziów sądów specjalnych⁸.

W związku z publikowaniem tych biuletynów Komisja Jedności Niemiec zorganizowała międzynarodowe konferencje w Berlinie. Ostatnia taka konferencja odbyła się z okazji wydania książki „Wir klagen an” — dnia 25 lutego 1959 r. w Berlinie w sali Uniwersytetu Humboldta. Uczestniczyli w niej: przewodniczący Komisji — dr Loch, sekretarz stanu — Töplitz, poseł brytyjskiej Izby Gmin Arthur Lewis oraz przedstawiciele Belgii, Holandii i Francji⁹.

Dr Loch przedstawił wówczas w imieniu Komisji materiał dokumentarny dotyczący udziału byłych sędziów hitlerowskich w zachodniemieckim wymiarze sprawiedliwości. 800 sędziom można było udowodnić, że wydalili ponad 1000 wyroków śmierci.

Sekretarz stanu Töplitz zwrócił uwagę na fakt, że rząd Adenauera zabiega o zwolnienie ostatnich przestępców wojennych w czasie, kiedy w wymiarze sprawiedliwości Niemiec zachodnich pracują w dalszym ciągu przestępcy wojenni; czynni oni są także w aparacie administracyjnym, w przemyśle i w Bundeswehrze. Interes wszystkich miłujących pokój wymaga — powiedział Töplitz — aby położyć kres zachodniemieckiemu militaryzmowi. Jest to niezbędny warunek bezpieczeństwa, pokoju i wolności narodów.

Kulminacyjnym punktem owej konferencji było wystąpienie wspomnianego wyżej Lewisa, który się domagał, aby powołano międzynarodową komisję dla zbadania odżywiającego w Niemczech zachodnich faszyzmu. Powiedział on dalej: „Miliony ludzi wszystkich ras i narodów dały ze siebie w przeszłości wszystko, aby stawić czoło narodowemu socjalizmowi; należy zrobić wszystko — i to jest w tej chwili decydujące — aby zniszczyć to, co przywraca potworną przeszłość” Do słów tych przyłączyli się przedstawiciele Holandii, Belgii i Francji.

Na tej konferencji wyświetlono też film dokumentarny pt. „Dziennik Anny Frank”.

Überreicht auf der internationalen Pressekonferenz des Ausschusses für Deutsche Einheit am 14. Oktober 1957 in Berlin.

⁵ Ausschuss für Deutsche Einheit, 600 Nazi-Juristen im Dienste Adenauers. Eine Dokumentation, übergeben auf der internationalen Pressekonferenz am 21. Oktober 1958 in Berlin.

⁶ Por. Przyp. 1.

⁷ „Ausschuss für Deutsche Einheit“, Berlin, den 21. Juli 1958, Anhang Richter und Staatsanwälte, die im bayerischen Justizdienst tätig sind und früher Hitlers Terrorjustiz dienten.

⁸ Z dn. 12. 8. 1958 r.

⁹ 800 Blutrichter dienen Adenauer. „Berliner Zeitung“ nr 48 z dn. 26. 2. 1959 r.

2. Wehrmacht

Komisja Jedności Niemiec zajmuje się również powiązaniem, jakie istnieją między dawnym hitlerowskim Wehrmachtem a dzisiejszą Bundeswehrą. Owocem tych prac jest biuletyn pt. „Generalny sztab Hitlera, dowodzi adenauerowską armią”¹⁰.

Wszyscy generałowie i admirałowie w Bundeswehrze — jak wynika z danych statystycznych biuletynu — w liczbie ponad sto osób byli wysokimi oficerami hitlerowskiego Wehrmachtu co najmniej od stopnia pułkownika wzwyż, 71 bońskich generałów to oficerowie hitlerowskiego sztabu generalnego lub współpracownicy OKW na stanowiskach kierowniczych, 45 hitlerowskich generałów pełni funkcję w Bundeswehrze w tych samych stopniach; nazwiska co najmniej siedmiu generałów i admirałów obecnej Bundeswehry widnieją na alianckich listach przestępców wojennych.

Przyjęcie tych oficerów do służby w Bundeswehrze sprzeczne jest z postanowieniami układu poczdamskiego, podobnie zresztą jak przyjęcie do Bundeswehry 2000 oficerów i podoficerów SS.

W NRF istnieje obecnie ponad 1.200 organizacji kombatanckich (*Soldaten- und Traditionsverbände*), w tym co najmniej 40 organizacji *Waffen SS*. Pomimo przegranej wojny i okupowania Niemiec zachodnich przez aliantów organizacje mogły rozwinąć swą działalność; pierwsze z nich powstały już w roku 1949. Podobnie było po pierwszej wojnie światowej, kiedy w licznych tego rodzaju stowarzyszeniach pielęgnowano ducha odwetu.

Szereg byłych wyższych wojskowych armii hitlerowskiej piastuje w tych organizacjach wysokie funkcje. Oto przykłady: generał pułk. w stanie spoczynku Hans von Salmuth, skazany na 20 lat więzienia za prześladowanie ludności Związku Radzieckiego, jest obecnie przewodniczącym Związku Żołnierzy Niemieckich; admirał w stanie spoczynku Gottfried Hansen jest honorowym przewodniczącym tego związku; generał major *Waffen SS* w stanie spoczynku Kurt Mayer (zwany „Panzer-mayer”), skazany na karę śmierci za mordowanie jeńców wojennych, jest członkiem kierownictwa *SS Nachfolgerorganisation* HIAG; generał *Waffen SS* w stanie spoczynku Herbert Otto Gille należy również do tego kierownictwa, tak samo jak *SS Oberstgruppenführer* i generał pułkownik *Waffen SS* w stanie spoczynku Paul Hausser; generał-feldmarszałek w stanie spoczynku Albert Kesselring, skazany jako przestępca wojenny na karę śmierci, jest przywódcą związkowym Stahlhelmu oraz doradcą wojskowym Adenauera.

Zjazdy i konferencje tych organizacji kombatanckich nie tylko propagują rehabilitację, ale również gloryfikują wszystkie formacje hitlerowskiego Wehrmachtu.

Opracowanie omawianego biuletynu jest bardzo przejrzyste. Autorzy podają w alfabetycznej kolejności nazwiska oficerów Bundeswehry, pod nimi funkcje wykonywane za czasów hitlerowskich oraz stanowiska piastowane dzisiaj wraz z życiorysami, w których można znaleźć niejedną cenną cytata z ich dawniejszych rozkazów, przemówień lub prac.

Tak np. generał brygady Johann Adolf Kielmannsegg, niegdyś pułkownik w sztabie generalnym, dzisiaj zastępca komendanta V dywizji pancernej w Kolonii, w broszurze swej wydanej jeszcze w 1941 r. pt. „Czołgi między Warszawą a Atlantykiem” w ten sposób daje wyraz swym uczuciom, jakie go nurtowały na kilka godzin przed najazdem na Polskę.

„Wstrzymaliśmy oddech, gdy usłyszeliśmy ostatnią ofertę Hitlera pod adresem Polski... I nie byłobyśmy niemieckimi żołnierzami, gdybyśmy nie życzyli sobie, aby Polska jej nie przyjęła”.

¹⁰ „Ausschuss für Deutsche Einheit“, Hitlers Generalstab kommandiert Adenauers Armee. Sämtliche Generale und Admirale der Bundeswehr führend an den Überfällen auf Deutschlands Nachbarn beteiligt (Berlin, Anfang Februar 1959).

Kielmannsegg urzędował później w letniej rezydencji prezydenta Rzeczypospolitej w Spale i miał okazję siedzieć na fotelu prezydenta. O tej doniosłej chwili tak pisze:

„Siedziałem na fotelu głowy państwa, które zostało przez nas nie tylko pod względem militarnym pokonane, lecz ponadto przez nasze zwycięstwo wymazane z historii, na przekór której w sposób sztuczny zostało powołane i próbowało istnieć przez lat dwadzieścia”.

Podobnie patrzy Kielmannsegg na Anglię:

„Możemy zameldować, że nasze zadanie, jakie przed nami postawili Niemcy i Führer, wykonamy aż do ostatka i możemy zameldować, że gotowi jesteśmy tak samo dokładnie spełnić zadanie, jakie jeszcze zostało pomiędzy nami a wolnością, mianowicie zniszczenie Anglii”.

3. Wpływy elementów hitlerowskich

Z procesów wytoczonych w NRF przestępcom wojennym wiemy, w jakim stopniu czynniki hitlerowskie w wymiarze sprawiedliwości wpływają na przebieg procesów i wyroki oraz na sprawy nie sądzonych jeszcze przestępców wojennych (np. sprawy dra Eisele, generała SS Reinfahrta, prof. Clauberga i i., czy na procesy Sommera, Simona, Schörnera i i.).¹¹

Organizacje byłych członków SS w NRF współpracują ze swymi filiami za granicą, we Włoszech, w Ameryce Południowej, czy na Bliskim Wschodzie i ułatwiają ucieczki przestępcom poszukiwanym w Niemczech zachodnich.

Tak było ze zbrodniczym lekarzem buchenwaldzkiego obozu koncentracyjnego — wspomnianym już — drem Eisele, którego sprawę uważa się w NRF za „największy skandal sądowy Republiki Związkowej”. To właśnie byli hitlerowcy, pracujący w sądownictwie w Bawarii, spowodowali, że nie wytoczono mu procesu¹². Te same czynniki wpływały na sprawę Zinda skazanego na rok więzienia za pochwalanie eksterminacji Żydów¹³. Prokurator wniósł po ogłoszeniu wyroku o aresztowanie tego nauczyciela gimnazjalnego, czego sąd nie uwzględnił. Umożliwiło to skazanemu ucieczkę zagranicę.

SS-*Sturmabführer* Krumme był w czasie wojny zastępcą kierownika SS-*Sondereinsatzkommando*. W 1949 r. rząd polski domagał się jego wydania. Brał on udział w deportacji 45.000 Żydów na Węgrzech, Austrii, Polsce i Czechach, gdzie dodatkowo uczestniczył w akcji wymordowania 88 dzieci z Lidic. Aresztowany na krótki czas został „z braku dowodów” zwolniony.

Wilhelm Unkelbach był wyższym wachmistrzem w *Schutzpolizei* w Częstochowie. Jest on winnym wymordowania w latach 1941—1943 30 Żydów, w tym 7 kobiet i 1 dziecka. W sierpniu 1958 r. odpowiadał on przed sądem i dziś nie zapadł wyrok w jego sprawie.

W tych warunkach nie można się dziwić, że Niemcy, którzy uczestniczyli w akcji eksterminacyjnej Żydów, nie liczą się zupełnie z możliwością pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Tak było np. z zachodniobermberskim adwokatem Maksem Mertenem, który był w latach 1941—1944 radcą administracji wojskowej w Grecji i z tego tytułu odpowiada za zesłanie 10.000 Żydów na roboty przymusowe oraz przywłaszczanie i rabunek mienia żydowskiego.

Jakkolwiek zdawał sobie sprawę ze swej roli w eksterminacji Żydów, nie wahał się w 1957 r. pojechać do kraju swej okupacyjnej działalności, licząc widocz-

¹¹ Edward Serwański, *Procesy przestępców wojennych w Niemczech zachodnich*, „Przegląd Zachodni”, 6/1958 r. s. 351—368.

¹² „Tagesspiegel” z dn. 2. 7. 1958 i z dn. 13. 7. 1958.

¹³ Edward Serwański, *Sprawa Zinda (Z problematyki antysemityzmu w Niemczech zachodnich)*, „Przegląd Zachodni” 4/1958, s. 353—360.

nie na to, że dobre stosunki między NRF a Grecją, ich wspólna przynależność do NATO, w szczególności opieka dyplomatyczna jego przywróconej znowu do znaczenia ojczyzny uchronią go od kary. Został on aresztowany i mimo zabiegów zachodniemieckiego przedstawiciela dyplomatycznego w Atenach skazany na 20 lat więzienia¹⁴.

Tak więc temat hitlerowskich zbrodni wojennych po blisko 15 latach od ukończenia wojny pojawił się znowu na łamach niemieckiej prasy, przede wszystkim NRD. Przyznać trzeba obiektywnie, że także prasa NRF od 1957 r. ostro krytykuje zbyt niskie wymiary kary oraz fakt, że jednostki, które wiernie służyły Hitlerowi, otrzymują dzisiaj odszkodowanie i emerytury.

Należy się jednak zapytać, czy głosy niezadowolenia nie są choćby w części wynikiem ostrej kampanii prasowej NRD.

Szczególne zainteresowanie wykazuje prasa demokratyczna tymi hitlerowcami, którzy w dalszym ciągu zajmują stanowiska urzędowe w Niemczech zachodnich, jak nauczyciele i lekarze, bo ich antyhumanistyczna postawa stanowi jaskrawe zaprzeczenie tych powołań. W związku ze sprawą dra Eisele „Berliner Zeitung” opublikowała w dniu 1 sierpnia 1958 r. obszerną listę lekarzy, którzy wbrew swym obowiązkom zawodowym uczestniczyli w zbrodniach.

Oburzenie wywołują w całych Niemczech informacje o rentach, nieraz bardzo wysokich, jakie otrzymują wdowy po zmarłych przestępcach wojennych, np. wdowa po szefie policji bezpieczeństwa Heydrichu, który zginął w wyniku zamachu patriotów czeskich na początku 1942 r. Wspominając o tym nie można zapomnieć, że zagłada wsi Lidice w Czechach stanowiła odwet za śmierć Heydricha¹⁵.

Interesujący przyczynek do tych problemów przedstawiła swoim czytelnikom zachodniemiecka „Frankfurter Rundschau” w dniu 15. 4. 1959. Dr Franz Schlegelberger dzisiaj 83-letni starzec, były sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy i wiceprezydent Akademii Niemieckiego (czyt. hitlerowskiego) Prawa, ogłosił w nieurzędowej części „Dziennika Urzędowego Bawarskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” obszerną rozprawę o racjonalizacji ustawodawstwa NRF, którą polecono wszystkim pracownikom jako rzecz godną uwagi. Bawarskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraziło ubolewanie z powodu dopuszczenia byłego dygnitarza hitlerowskiego do głosu na łamach urzędowego czasopisma. Dla „Frankfurter Rundschau” fakt ten stał się okazją do przypomnienia osoby dra Schlegelbergera, który w r. 1947 w norymberskim procesie prawników został za udział w zbrodniach wojennych i w zbrodniach przeciw ludzkości skazany na dożywotnie więzienie, ale w trzy lata później wypuszczony na wolność z powodu podanego wieku. Był on m. in. autorem projektu dekretu o prawie karnym dla Polaków i Żydów z 4 grudnia 1941, podpisał też osławiony „dekret nocy i mgły” (*Nacht- und Nebelerlass*) z 1942 r. Dziennik przypomina wiernopoddańczą postawę Schlegelbergera, jego pismo z 10 maja 1941 do szefa kancelarii Lammersa, w którym przyrzeka, że będzie pilnował, by wyroki sędziów zgodne były z wolą państwowego kierownictwa, oraz jego projekt z 1942 r. w sprawie rozporządzenia o zatwierdzeniu decyzji w sprawach karnych, który był oddźwiękiem mowy Hitlera z 26. 4. 1942 zawierającej ostrą krytykę wymiaru sprawiedliwości. Hitler jednak zaprojektowanego przez Schlegelbergera rozporządzenia nie podpisał, widocznie wolał, by presja na wymiar sprawiedliwości płynęła pozaprawnymi kanałami. Niedawno prokuratura we Flensburgu rozpoczęła przeciw Schlegelbergerowi, który pobiera 2 050 marek emerytury, dochodzenie za to, że w październiku 1942 r. przekazał do egzekucji przez Gestapo Żyda Markusa Luftglasa, skazanego przez sąd specjalny w Kato-

¹⁴ „Ausschuss für Deutsche Einheit“. Hexenjagd gegen Juden. Adenauer-Regierung fordert Antisemitismus. Eine Dokumentation (Berlin, den 15. Januar 1959).

¹⁵ Z materiału zawartego w Archiwum Prasowym NRD-NRF Instytutu Zachodniego.

wicach na dwa i pół roku więzienia za przestępstwo gospodarcze, bo wyrok podany do publicznej wiadomości wywołał „oburzenie” Hitlera, z którego polecenia szef kancelarii Rzeszy Lammers zwrócił się do Schlegelbengera.

*

We wstępie do książki „Wir klagen an” Komisja Jedności Niemiec cytuje czwartą ustawę Alianckiej Rady Kontroli z dnia 30 października 1953 r., wydana w wyniku uchwał poczdamskich. Dotyczy ona zwolnienia z urzędów niemieckich oraz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej wszystkich, którzy popełnili przestępstwa wojenne lub przeciw ludzkości. Ustawa w tej sprawie mówi:

„Celem przeprowadzenia reformy w niemieckim sądownictwie wszyscy byli członkowie partii narodowosocjalistycznej, którzy pracowali w sądownictwie oraz wszystkie inne osoby, które bezpośrednio uczestniczyły w hitlerowskim systemie karnym, winny być — jako sędziowie i prokuratorzy — złożeni z urzędu i nie wolno im piastować tych stanowisk”.

Do realizacji tego postulatu, mimo upływu już 15 lat, jeszcze daleko. Niemniej demokratyczna opinia Zachodu nie rezygnuje z niego. Wspomniany już poseł Partii Pracy do Izby Gmin domagał się w lutym br. od premiera Macmillana, a więc przed jego wyjazdem do Moskwy, uzgodnienia ze Związkiem Radzieckim, że w traktacie pokojowym z Niemcami powinna, zdaniem angielskiej opinii publicznej, sprawa usunięcia z urzędów byłych hitlerowskich sędziów i generałów znaleźć wyraz jako postulat wielkiej wagi¹⁶.

Edward Serwański

TŁO POLITYCZNE PROCESU DYPLOMATÓW BOŃSKICH

W marcu i kwietniu br. toczył się przed sądem okręgowym w Bonn proces karny dwóch wysoko postawionych osobistości politycznych w NRF. Na ławie oskarżonych zasiedli: dr Walter Hallstein, były sekretarz stanu i przez pewien czas faktyczny kierownik ministerstwa spraw zagranicznych NRF, a obecnie prezes Komisji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, profesor prawa, oraz dr Herbert Blankenhorn, były kierownik wydziału politycznego ministerstwa spraw zagranicznych w randze dyrektora ministerialnego, obecny ambasador Niemiec zachodnich w Paryżu i przy NATO. Blankenhorn był w okresie hitleryzmu członkiem NSDAP.

Proces wytoczony został z oskarżenia publicznego, chociaż wspomniani urzędnicy stanęli pod zarzutem pomówienia i zniesławienia innego wyższego urzędnika: radcy w federalnym ministerstwie gospodarki Stracka.

Korzenie tej sprawy są bardzo głębokie i sięgają okresu lat 1952—1953, kiedy to zawarty został przez Niemiecką Republikę Federalną układ reparacyjny z Izraelem. Układ ten przewidywał dostawy do Izraela na sumę 3,5 miliarda marek, i to w zasadzie jako odszkodowanie za zbrodnie Niemiec hitlerowskich w stosunku do Żydów. Projekt układu wywołał wówczas ostrą polemikę w prasie i rozbieżności w sferach rządowych Niemiec zachodnich.

Hallstein i Blankenhorn z jednej strony oraz Strack z drugiej mieli różne poglądy na temat wspomnianego układu. Strack był kompetentny w sprawach polityki handlowej z Bliskim Wschodem w ministerstwie gospodarki i odnosił się do projektu układu z Izraelem negatywnie. Był on w związku z tym niemile widziany przez bardziej wpływowych zwolenników zawarcia układu, grupujących się wokół kanclerza Adenauera i ministerstwa spraw zagranicznych. Do kół tych należeli też Hallstein i Blankenhorn.

¹⁶ Według „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, nr 42 z dn. 19. 2. 1959.